

Piotr Beczała sam na scenie

INDEX

To będzie jedyny w tym roku występ polskiego tenora w kraju. I na dodatek inny niż te wcześniejsze z jego udziałem.

W piątek Piotr Beczała w Operze Narodowej po raz pierwszy zaprezentuje się w recitalu pieśni z towarzyszeniem jedynie fortepianu. Nie będzie więc popisowych arii, natomiast usłyszymy nastrojowe pieśni Schumann, Straussa, Rachmaninowa i Karłowicza.

Dla polskich fanów Piotra Beczały będzie to nie lada wydarzenie. A że ma on w kraju liczną i wierną widownię, można się było przekonać choćby trzy tygodnie temu w Pradze, gdzie wystąpił w dwóch przedstawieniach w „Rusałce” Dvořáka. Na widowni w Narodnim Divadle znalazło się wówczas dużo Polaków.

Najważniejsza była jednak opinia czeskiej publiczności, bo Polak zdecydował się pokazać w Pradze w narodowej operze Czechów. I wyszedł z tej próby zwycięsko. Zdobył uznanie świetnym opanowaniem języka czeskiego oraz wydobywaniem wielu niuansów z muzyki Dvořáka. Wokalne mistrzostwo ukazał zaś zwłaszcza w finałowej scenie śmierci kreowanego przez niego Księcia.

Marzec Piotr Beczała przeznaczył przede wszystkim na podróż po Europie z recitalami pieśniarskimi. W takim repertuarze nie jest w Polsce znany, a ma on coraz większe znaczenie w jego działalności artystycznej.

Jeśli przedstawienia operowe dominują w jego kalendarzu, to dzieje się tak nie tylko dlatego, że takich propozycji otrzymuje znacznie więcej i bardziej go absorbują czasowo.

Piotr Beczała bardzo starannie wybiera pieśni, które chce zaśpiewać. Zawsze też stara się umieścić w programie utwory polskich kompozytorów. Wcześniej często śpiewał pieśni Szymanowskiego, tym razem będą to liryki Karłowicza.

Piątkowy recital w Operze Narodowej stał się możliwy także dlatego, że z ustalonej wcześniej trasy Piotra Beczały wypadło jedno z miast i dyrekcja naszego teatru szybko skorzystała z nadarzającej się okazji do złożenia zaproszenia.

Partnerem Polaka przy fortepianie będzie Helmut Deutsch, jeden z najwybitniejszych pianistów specjalizujących się we współpracy ze śpiewakami. Występuje z najwybitniejszymi gwiazdami, przed laty koncertował też z Teresą Żylis-Garą. ©©

—Jacek Marczyński



▲ **Piotr Beczała** jako Książę w „Rusałce” w Pradze